

Wincenty Myszor

Kościół grzeszników i świętych : wybrane wątki z historii początków donatyizmu

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 42/2, 38-48

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WINCENTY MYSZOR
Uniwersytet Śląski w Katowicach

KOŚCIÓŁ GRZESZNIKÓW I ŚWIĘTYCH. WYBRANE WĄTKI Z HISTORII POCZĄTKÓW DONATYZMU

Donatus, numidyjski biskup Kartaginy epoki cesarza Konstantyna (w IV wieku) zainspirował rozłam w Kościele Afryki łacińskiej oraz kościelną myśl teologiczną zwaną od jego imienia donatyzmem. Rozłam ten pojawił się w okresie, gdy wielu chrześcijan, po reskrypcie tolerancyjnym władcy, miało nadzieję, że razem z władzą Konstantyna nadeszła epoka pomyślna dla rozwoju chrześcijaństwa. Spodziewano się nie tylko pokoju religijnego w Kościele, ale także zgodnej współpracy chrześcijan z władzą cywilną. Wydawało się, że takie nadzieje pokładał także w chrześcijaństwie sam cesarz. Chrześcijaństwo wraz z reskrytem mediolańskim nie stało się wprawdzie jeszcze religią państwową¹. Kościół uzyskał status instytucjonalny już przed ostatnim prześladowaniem, czyli przed panowaniem cesarza Dioklecjana. Miał własny majątek kościelny, budowle, organizację. Na długo przed ostatnim prześladowaniem za Dioklecjana, w swej strukturze i organizacji naśladował cywilne wzory; organizację miast, synody prowincji². Konstantyn reskrytem tolerancyjnym przywracał stosunki państwowo-kościelne do stanu sprzed prześladowania, ale także przez odpowiednie ustawy i nową politykę religijną faworyzował chrześcijaństwo. Być może liczył także na coś więcej, że chrześcijaństwo, jako religia „powszechna” (a więc w politycznym sensie „katolicka”) może stanowić religijno-polityczną przesłankę jego jednowładztwa. W ten sposób niemal na cały IV wiek została wytyczona droga do chrześcijaństwa jako religii państwowej (wyznania nicejsko-konstanynopolitańskiego).

Pozostawały do rozwiązania zaszłości stosunków kościelnych i politycznych sprzed prześladowania za Dioklecjana. Trzeba było przezwyciężyć skutki prześladowań, tak w zakresie kościelnym, jak i państwowym.

1. Rozłam w Kościele łacińskim, który historycy nazwali donatyzmem, jeśli chodzi o myśl kościelną, sięgał do stanu sprzed prześladowania Dioklecjana, do afrykańskiej tradycji teologicznej, pierwszych teologów łacińskich, Tertuliana i Cypriana, biskupa Kartaginy. Tertulian w radykalnym okresie swojej teologii

¹ Por. *Chrześcijaństwo w Cesarstwie Rzymskim II i III wieku. Wybrane zagadnienia życia społecznego*, oprac. W. Myszor, Katowice 2005, s. 38-49.

² W. Myszor, *Chrześcijaństwo jako religia miejska w świetle pism Cypriana z Kartaginy*, w: *Miasto w starożytności*, praca zbiorowa red. L. Mrozewicz, K. Balbuza, Poznań 2004, s. 487-499.

wyznawał pogląd, że prześladowania chrześcijan są wyrazem woli Bożej i prawdziwy chrześcijanin nie powinien pod żadnym pozorem unikać prześladowań, choćby w postaci ucieczki³. Stawienie czoła prześladowcom przez wyznanie wiary wskazywało, zdaniem Tertuliana, na prawdziwego chrześcijanina. Oczywiście, nie oznacza to, że w czasach Tertuliana nie było zdrajców (*traditor*). Tertulian ich wskazywał w instytucjonalnym Kościele⁴. Korumpowanie urzędników państwowych przez dawanie łapówek celem łagodnego potraktowania w czasie prześladowania uznawał za zdradę⁵. Jeśli chodzi o pewne bolesne dla Kościoła fakty, zdradę świeckich i duchownych, donatyzm sięgał bezpośrednio czasu prześladowań Kościoła za Dioklecjana. Jedność Kościoła lokalnego, według św. Cypriana, zapewniona była przez widzialną łączność z jednym, ważnie ustanowionym biskupem. Jego słynna formuła: „poza Kościołem nie ma zbawienia” złączona z ideą jedności lokalnego Kościoła oznaczała, że poza Kościołem, we wspólnotach schizmatyckich i heretyckich, nie można otrzymać ważnie sakramentów⁶. W czasach Cypriana, a więc 50 lat przed Konstantynem, myśl kościelno-polityczna w Afryce Północnej podejmowała problem następstw wyboru biskupa, który okaże się niegodnym urzędu kościelnego, mającego być ośrodkiem jedności Kościoła⁷. Powołując się na teologiczno-moralny element swoistej „ordynacji wyborczej”, czyli na „*iudicium Dei*”, Cyprian stwierdzał, że biskup, który okazał się niegodny urzędu, właściwie od początku swojego urzędowania nie był ważnie wybranym biskupem. Przeciwnie, ten biskup, który znosił cierpliwie prześladowania, odznaczał się postawą godną urzędu, potwierdzał swój wybór dokonany przez Boga. W zakresie społecznym i politycznym w III wieku nie miało to większego znaczenia. Biskup i Kościół lokalny nie miał jeszcze politycznego znaczenia. Na początku IV wieku wraz z pomyślnym rozwojem relacji kościelnych i politycznych, jedność kościelna nabrała znaczenia politycznego w Cesarstwie.

Wraz z przejęciem przez Konstantyna pełni władzy w roku 324, można obserwować coraz wyraźniej przyjazne stanowisko władcy wobec Kościoła. Niejasna po dzień dzisiejszy pozostaje – ukazują to niemal wszystkie badania historyczne – osobista relacja Konstantyna wobec chrześcijaństwa, aż po motywy przyjęcia chrztu „na łożu śmierci”. Czy władca obliczał, że przez chrzest pod koniec życia zostaną odpuszczone wszystkie grzechy, zwłaszcza te związane z panowaniem, albo dostosował się do nowego wśród chrześcijan zwyczaju opóźniania chrztu (ze względu na surową pokutę za grzechy popełnione po chrzcie!), albo – co wydaje się bardzo prawdopodobne – chciał być cesarzem, a dokładnie *pontifex maximus* (tytuł pogańskiego pochodzenia!), dla wszystkich ludzi religijnych w swoim

³ Por. jego pismo *O ucieczce w czasie prześladowań*, [tłum. T. Kołosowski,] w: Tertulian, *Wybór pism III*, (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 65), Warszawa 2007, s. 153-174.

⁴ Por. *O ucieczce...* 11,1, s. 167 i n.

⁵ Por. *O ucieczce...* XIII, 2, s. 173.

⁶ Por. W. Myszor, *Zagadnienie herezji w listach św. Cypriana*, *Studia Theologica Varsaviensia* 9 (1971), 1, s. 175-185.

⁷ Por. W. Myszor, *Wybór biskupa w świetle listów św. Cypriana*, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 34 (2001), s. 112 i n.

Cesarstwie. Trzeba także brać pod uwagę i to, że na początku IV wieku nikt z teologów albo polityków nie odpowiedział jeszcze na pytanie, jak być jednocześnie cesarzem i chrześcijaninem (w sensie pełnej przynależności do Kościoła przez chrzest). Co więcej, sami chrześcijanie na początku IV wieku nie byli zgodni co do tego, w jaki sposób chrzest, czy też jaki chrzest, włącza do społeczności wierzących, czyli do Kościoła. Wszystkie te kwestie: teologiczne, kościelne i polityczne próbowano rozwiązać w łacińskiej Afryce Północnej w okresie sporów z donatystami i teologicznej dyskusji z donatyzmem. Można także przypuścić, że na tle schizmy donatyzmu i sporów kościelnych związanych z donatyzmem mogła się rozwijać świadomość cesarza i władzy cywilnej w ogóle w kierunku wyjaśnienia i określenia kompetencji władzy świeckiej wobec nowej religii „państwowej”.

Donatyzm był przede wszystkim ruchem kościelnym. Jako efekt prześladowań za Dioklecjana skupiał chrześcijan, którzy odrzucali duchownych apostatów, to znaczy tych, którzy jako biskupi zawiedli i w czasie prześladowania Kościoła stali się „zdrajcami”, to znaczy wydali kościelne księgi (okazali się *traditores*) władzom państwowym⁸. Spory kościelne rozwijały się w kilku etapach: faza wczesna, lata 313–337, pokrywa się z panowaniem Konstantyna; następny etap: 337–360, to konsolidacja donatyzmu pod kierownictwem prymasa donatystów Donatusa z Kartaginy (313–355); po krótkim epizodzie zamętu kościelnego za panowania Juliana Apostaty (361–363) następuje etap trzeci: 361–391, w którym pozycje kościelne i teologiczne donatystów się umacniają, chociaż bez większych sukcesów rozprzestrzenienia terytorialnego. Na tym etapie pojawiła się także perspektywa teologicznego zbliżenia do katolików w nauce prymasa donatystów Parmeniana (363–392). Ostatnią fazę konfliktu, czwarty etap: 400–435, wyznacza autorytet katolickiego prymasa, Aureliusza z Kartaginy i jego przyjaciela Augustyna z Hippony. W tym okresie wyjaśniono ostatecznie teologiczne zagadnienia związane z donatyzmem, władze cywilne jaśniej określiły swoją politykę wobec schizmy. Interesuje nas przede wszystkim wczesna faza donatyzmu, ta w okresie rządów Konstantyna Wielkiego.

2. Schizma w Kościele Kartaginy, która ujawniła się w latach 311–312, miała swoją historię w wydarzeniach wcześniejszych. W zawiązaniu opozycyjnej grupy pewną rolę odegrały podejrzenia, które ściągnął na siebie biskup Kartaginy, Mensuriusz. Zarzucano mu, że wydał księgi kościelne przedstawicielom władzy państwowej i że w czasie prześladowania studiował entuzjazm zwolenników męczeństwa i przeciwstawiał się kultowi męczenników⁹. Treść tych podejrzeń wskazuje,

⁸ Początki donatyzmu przedstawił T. Kołosowski, *Od wolności wyboru wyznania do przymusu religijnego. Ewolucja poglądów biskupa Augustyna z Hippony podczas schizmy donatystycznej w Afryce Rzymskiej*, Piła 2000, s. 18-107.

⁹ Por. P. Szczur, *Mensuriusz*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 12 (2008), sp. 550. Notatka o wydaniu ksiąg przez Mensuriusza pojawiła się w „donatystycznej” *Passio sancti Felicis episcopi*, por. J.-L. Maier, *Le Dossier du donatisme*, Tom I, Berlin 1987, s. 86; chodziło jednak o księgi heretyckie. Poza tym, jak komentuje wydawca owej *Passio*, zredagował je człowiek zaślepiiony niechęcią wobec Mensuriusza i Caecilianusa (J.-L. Maier, *Le Dossier du donatisme*, Tom I, Berlin 1987, s. 92, p. 92).

że pojawiły się wśród entuzjastów męczeństwa, gorliwych „fundamentalistów”, a skierowane były przeciw biskupowi, realście, który w czasach prześladowania uważał, że należy je przeżyć bez większych ofiar¹⁰. Mensuriusz podobno starał się wyjaśnić swoje postępowanie prymasowi Numidii, Secundusowi z Tigisi. Podobno wytłumaczył, że jego ostrożne postępowanie wobec wrogiej Kościołowi władzy zapobiegło większym prześladowaniom¹¹. Dla wyjaśnienia swego postępowania wobec władz cywilnych, udał się do Rzymu. Być może chodziło o to, że ukrył i nie wydał kartagińskiego diakona, Feliksa, który wystąpił przeciw cesarzowi¹². Albo wyjaśniał sprawę innego duchownego. W drodze powrotnej z Rzymu w 311 roku zmarł¹³. Wcześniej podobne napięcia pojawiły się w miejscowości Cirta, w czasie wyboru nowego biskupa w roku 307/308¹⁴. Na stolicę biskupią, nieobsadzoną od 303 roku, wybrano niejakiego Silvanusa, na którego opozycyjna grupa chrześcijan rzuciła podejrzenie, że był „zdrajcą” (*traditor*), czyli że wydał władzy cywilnej przedmioty kościelne¹⁵. Zebranie w Cirta ujawniło także, że Silvanus, sam *traditor* został wyświęcony w 305 r. przez dwu *traditores*. Mimo sprzeciwu opozycji Silvanus został wybrany biskupem. Wybór biskupa łączył się zatem ze swoistego rodzaju lustracją historyczną¹⁶. Kilka lat później, w roku 311 lub 312, Silvanus uczestniczył w zebraniu biskupów, którzy nie uznali ważnie wybranego biskupa Kartaginy Caecilianusa i poparli wybór Maiorinusa¹⁷. Silvanus

¹⁰ Zarzuty te pojawiły się w *Passio sanctorum Dativi, Satunini presbyteri et aliorum*, w zredagowanej w duchu donatystów *Passio (Passion des martyrs d'Abitinae)*, przede wszystkim w dodatku nr 19-23, w którym również napiętnowano Caecilianusa, por. J.-L Maier, *Le Dossier...* I, s. 84-92.

¹¹ Korespondencja Mensuriusza z Secundusem zaginęła, zachowały się jedynie wzmianki w czasie dyskusji Augustyna z donatystami w roku 411: *Gesta collationis Carthaginiensis* 3,333-342 (wyd. Sources Chretiennes 195 i 224), por. J.-L Maier, *Le Dossier...* I, s. 46, przypis 4.

¹² Diakon Feliks napisał przeciw cesarzowi polemiczny list i to w czasie, gdy w Afryce Północnej, w połowie 308 roku, wojsko proklamowało augustem niejakiego Domitiusa Aleksandra, przeciw władzy Maksencjusza. Maksencjusz wysłał Rufiusa Volusianusa do Afryki. W roku 311 rozłam wojskowy został pokonany, Domitius Aleksander zginął. Akcja karna Maksencjusza nie była wymierzona wprost przeciwko chrześcijanom. Prokonsul usiłował pochwycić diakona Feliksa, być może jako jednego z popierających bunt. Mensuriusz okazał wobec władzy państwowej odwagę i nie wydał swojego diakona. W tej sprawie został wkrótce wezwany do Rzymu, aby wyjaśnić swoje postępowanie. Datacja tych wydarzeń, a więc i ich związku z rozłamek w Kartaginie, pozostaje do dzisiaj niewyjaśniona: por. J.-L Maier, *Le Dossier...* I, s. 128-134.

¹³ Ch. Pietri, *Die Geschichte des Christentum 2. Das Entstehen der einen Christentheit 250-430*, Freiburg 2005, s. 245, podaje rok jego śmierci jako „ca. 309”, a więc, do wyboru nowego biskupa Kartaginy pozostało wtedy 2 lub 3 lata.

¹⁴ Problem tak zwanego synodu w Cirta, A. C. de Veer rozwiązuje, nazywając ten „synod” po prostu zebraniem dla wybrania nowego biskupa dla Cirty (*Oeuvres de Saint Augustin, Traités anti-donatistes*, IV, 1968, s. 796).

¹⁵ Silvanus pojął zagrożenie i dzięki wystąpieniom przeciw poganom (niszczył świątynie pogańskie!) zyskał sobie popularność wśród chrześcijańskiego ludu (*plebs*, czyli *campenses et arenarii*, czyli „chłopów” i „ludzi amfiteatru”) (A.C. de Veer, w: *Oeuvres de Saint Augustin...* IV, s. 798-799).

¹⁶ Por. J.-L Maier, *Le Dossier...* I, s. 112-114. Dokumentację z tego wyboru ujawnił diakon Nundinarius w procesie przeciw Silvanusowi, a więc własnemu biskupowi, w 320 r.; por. J.-L Maier, *Le Dossier...* I, s. 14, przypis 17.

¹⁷ Augustyn, *Contra Cresconium* III, 27,31 (*Oeuvres de Saint Augustin...*, IV, s. 327).

był jednym z konsekраторów Majorinusa. W roku 320 został w cywilnym procesie w Timgad osądzony i skazany na wygnanie¹⁸.

W kościele kartagińskim przed 312 rokiem, czyli przed „rozłamowym” zebraniem biskupów, ujawniły się także wewnętrzne napięcia, które częściowo wyjaśniają wewnętrzną przyczynę rozłamu. Mensurius przed wyjazdem do Rzymu powierzył kościelny majątek zaufanym ludziom świeckim (*seniores laici*)¹⁹, którzy po wyborze następcy Mensuriusa, Caecilianusa, jako jego przeciwnicy, nie chcieli mu oddać kościelnej własności. Groźną dla Caecilianusa opozycję inspirowała i finansowała niejaka Lucilla, pobożna, niemal zabobonna, czcicielka relikwii męczenników²⁰. W jej otoczeniu znalazł się Donatus, prawdopodobnie ten sam, który później stał się przywódcą donatystów.

Wybór nowego biskupa Kartaginy, został nim Caecilianus, został natychmiast oprotestowany przez wewnętrzną opozycję, a następnie przez innych biskupów²¹. Święcenia biskupie Caecilianusa uznano za nieważne. Przyjął je z rąk Feliksa z Abthugni, Novellusa z Thizica i Faustinusa z Thuburbo. Wśród nich Feliks, według oskarżeń opozycjonistów, miał być *traditorem*. Opozycjoniści zwrócili się do prymasa Numidii, Secundusa z Tigisi. Ten zaś najpierw zamianował administratora biskupstwa w Kartaginie, a następnie biskupi, pochodzący przede wszystkim z Numidii, zebrali się prawdopodobnie w domu Lucilli, wezwali Caecilianusa, aby się przed nimi wytłumaczył²². Numidyjscy biskupi powołali się na J 15,1-2 o odcięciu uschłych gałązek winorośli jako ilustracji nieważności sakramentów (chrztu i kapłaństwa) przekazanych przez niegodnego duchownego. Na biskupa Kartaginy wybrano Maiorinusa, lektora tego Kościoła. Okólny list powiadał innym biskupów Afryki o wyborze nowego rządcy Kartaginy. Szybko zaczęły się tworzyć dwie grupy biskupstw. Donatyści starali się o uznanie w Rzymie, bez skutku. Schizma okazała się nieodwracalna.

3. Władza cesarza niemal natychmiast, bo już w 312/313, przeniosła konflikt kościelny na płaszczyznę polityczną, co jeszcze bardziej skomplikowało sytuację kościelną²³. Z ustaniem prześladowania chrześcijan, cesarz nakazał zwracać dobra kościelne. W liście zaadresowanym do prokonsula Anullinusa, pod koniec roku

¹⁸ Przedtem wykluczył ze społeczności kościelnej swojego diakona Nundinariusa, który go oskarżył o zdradę. Por. *Le jugement de Silvanus de Cirta* i *Gesta apud Zenophilum consularem*, w: J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 211-239. Por. także: A.C. de Veer, *Silvanus, évêque de Cirta*, w: *Oeuvres de Saint Augustin...* IV, s. 798 i n; Nundinarius, por. tamże, s. 304 i n.

¹⁹ Por. Ch. Pietri, *Die Geschichte...*, s. 246.

²⁰ Por. J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 223, przypis 75, w języku polskim obszernie przedstawił jej postać T. Kołosowski, *Lucilla z Kartaginy a geneza schizmy donatystycznej*, w: *Kobieta w starożytności chrześcijańskiej*, *Studia Antiquitatis Christianae* 14, Warszawa 1999, s. 53-63.

²¹ Z wyboru biskupa, jak i formy protestu wobec tego wyboru, nie zachowały się protokoły.

²² Z tego posiedzenia nie zachowały się protokoły, jedynie sentencja i uzasadnienie w postaci cytatu w *Adversus Fulgentium donatistam*, piśmie przypisywanym Augustynowi; por. J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 134.

²³ Stanowisko Konstantyna Wielkiego wobec donatyzmu przedstawił: S. Bralewski, *Czy cesarz Konstantyn Wielki zabiegał o kompromis z donatystami?*, *Vox Patrum* 20 (2000), t. 28/29, s. 427-448.

312 lub na początku 313 nakazywał, aby to, co „należało do katolickiego kościoła chrześcijan... co było własnością tychże kościołów, wszystko jak najprędzej do nich powróciło”²⁴. Euzebiusz odnotował także list Konstantina do biskupa Kartaginy Caecilianusa, w którym cesarz mówił o dotacji dla Kościoła kartagińskiego. Konstantin po raz pierwszy wspominał także o rozłamie w tym Kościele: „Doszło do mej wiadomości, że niektórzy ludzie umysłu niestałego lud świętego i katolickiego kościoła za pomocą jakiegoś niegodziwego bałamuctwa (φάουλῆ) w błąd chcą wprowadzić. Wiedzą o tym, że prokonsulowi Anulinusowi tudzież Patrycjuszowi, wikaremu prefektów, osobiście wydałem rozkazy, by między innymi jak najbaczniejszą i na to zwracali czujność i nie ustawiali uważać na to, co się pod tym dzieje względem. Przeto jeśli widzisz, że tego rodzaju ludzie w takim trwają szaleństwie (μανία), zwróć się bez wahania do wyżej wymienionych sędziów i zażądaj, by ich pociągnęli do odpowiedzialności, jak to im ustnie przykazałem”²⁵. Euzebiusz odnotował także inny list Konstantina do Anullinusa w sprawie uwolnienia duchownych od obowiązków publicznych (λειτουργία, *munera*). Chodzi wyraźnie o duchownych w Afryce Północnej pod zwierzchnictwem Caecilianusa²⁶, można się jednak domyśleć, że ten przywilej nie dotyczył donatystów²⁷. O uwolnieniu duchownych katolickich od publicznych *munera* mówił pierwszy dobrze datowany dokument, raport prokonsula Anullinusa do Konstantina Wielkiego, z dnia 15 kwietnia 313 roku²⁸. Prokonsul wyróżnił grupę wokół Caecilianusa oraz jego oponentów („Verum post paucos dies exstiterunt quidam, adunata secum populi multitudine, qui Caeciliano contradicendum putarent quique fasciculum in aluta signatum et libellum sine signo obtulerunt...”). Anullinus donosił więc, że przyjęł skargę donatystów na Caeciliana. Anullinus zacytował tytuł dokumentu, z którym się donatyści (drogą służbową, przez prokonsula!) zwracali do cesarza: *Libellus ecclesiae catholicae criminum Caeciliani traditus a parte Maiorini*. Dokument ten nie zachował się, ale możemy się domyśleć, że dotyczył tego, iż biskupi – dysydenci zostali pominięci przez Caeciliana przy zwrocie majątku kościelnego, a przez władze państwowe nie zostali uwolnieni od *munera*. Zachował się natomiast drugi dokument, o którym pisał Anullinus, petycja donatystów do cesarza o wyznaczenie z Galli sędziów sprawy spornej z katolikami²⁹. Donatyści (*pars*

²⁴ Por. Euzebiusz, *Historia kościelna*, X, 5,15-17, tłum. A. Lisiecki, POP 3, Poznań 1924, s. 448 i n. Por. J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 138 i n. Nakaz zwrotu dotyczył ogrodów, domów, a więc nieruchomości niesakralnych. Nie ma mowy o pomieszczeniach sakralnych, co oznaczało, że w czasie prześladowania takie nie zostało zarekwirowane, przynajmniej w Afryce.

²⁵ Euzebiusz, *Historia Kościelna*, X, 6,1-5, s. 452. Por. J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 140-142.

²⁶ Por. Euzebiusz, *Historia Kościelna*, X, 6a-7, s. 453. por. J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 143-144. Zobowiązania publiczne obejmowały między innymi *munus iudicandi*, *cura ludorum* (z elementami kultu pogańskiego!), ale także utrzymanie z własnych środków przejezdnych żołnierzy, urzędników. Konstantin uwalniał więc duchownych od wydatków na rzecz państwa!

²⁷ Tak sądzi Pietri, *Die Geschichte...*, s. 248.

²⁸ Por. J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 144-146. Tekst tego raportu cytował Augustyn w liście 88.

²⁹ Cytuję za J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 147 i n.: „Rogamus te, Constantine optime imperator, quoniam de genere iusto es cuius pater inter ceteros imperatores persecutionem non exercuit et ab hoc facinore immunis est Gallia; nam in Africa inter nos et ceteros episcopos contentiones sunt,

Donati) nie proszą o sędziów biskupów, tylko sędziów ze strony władzy cywilnej. Powołują się na Galie, w której władze państwowe pod władzą ojca Konstantina nie prześladowały chrześcijan. Być może jest to aluzja do tego, że Galia była wolna od „zbrodni” (*facinus*), domyślnie „zbrodni zdrady”³⁰. Jest to tak oczywiście, jeśli spojrzymy dokładnie na czas i przedmiot sporu w fazie najwcześniejszej. Podpisani pod petycją donatyści³¹ nie formułują swego zarzutu wobec „cecylian” (był pewnie w zaginionym piśmie *Libellus ...criminum Caeciliani*), ani nie cytują zarzutów katolików pod swoim adresem. „Zbrodnią” (*facinus*) mogło być także nazwane samo „prześladowanie”, od którego Galia była wolna (*ab hoc facinore immunis est Gallia*), i stąd sędziowie cywilni mogą się w sprawach chrześcijan wydawać bardziej bezstronni. Władze państwowe od początku odróżniały więc od katolickiej „większości”, reprezentowanej przez biskupa Kartaginy Caeciliana, ugrupowanie rozłamowe, biskupów związanych z Donatem. Rozróżnienie to zaznaczyło się wprawdzie w pismach praktycznych, zostało zastosowane w decyzji zwrotu kościelnego majątku i w decyzji państwowej dotacji. Konstantin w liście zwołującym synod w Arelate (w 314) nie wspomniał wprost o kościelnej przyczynie sporu, wezwał tylko do jedności biskupów³². Przedmiot sporu i podziału (czyli nieważność święceń przyjętych od *traditora*) nie musiał być władzy państwowej znany dokładniej. Także w kręgach kościelnych pojawił się później, gdy na synodzie w Rzymie (3–4 października 313), w Arelate (latem 314), rozważano kwestię ważności chrztu udzielonego przez heretyków³³. Odmienne zdanie w tej kwestii było jednak znane od ponad 50 lat, czyli od czasów Cypriana z Kartaginy i papieża Stefana w Rzymie. Rzymski synod przypominał tylko praktykę, którą od lat stosowano w Rzymie. Na synodzie w Rzymie nie rozpatrywano – jak się wydaje³⁴ – nieważności święceń biskupich Caecilianusa³⁵. Zarzucono Donatusowi spowodowanie schizmy i stosowanie powtórnego chrztu. Ale czy katolicycy biskupi w Afryce nie przestrzegali tego zwyczaju od czasów Cypriana? Zarzut pod adresem donatystów, ponownego udzielania chrztu, nawiązywał do praktyki stosowanej w Afryce od czasów św. Cypriana. Potępienie tej praktyki wydano

petimus ut de Gallia nobis iudices dari praecipiat pietas tua. Datae a Luciano, Digno, Nasutio, Capitone, Fidentio et ceteris episcopis partis Donati”.

³⁰ Tak sugerują opracowania, które cytuje J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 147, przypis 5.

³¹ Por. dwie wersje zakończenia i różne imiona donatystów, w: J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 148, przypis 7.

³² List do Konstantina do Chrestosa, biskupa Syrakuz, w: Euzebiusz, *Historia Kościelna* X, 5,21-24, s. 450-451.

³³ Konstantin powołał na ten synod nie sędziów cywilnych, jak prosili donatyści, ale biskupów galijskich.

³⁴ Akta tego synodu zaginęły. Znamy jego treść z notatki Optata i św. Augustyna oraz akt konferencji w Kartaginie w 411 roku.

³⁵ J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 152 cytuje za Optatem tylko sentencję papieża Miliatedesa: „Caecilianus omnium supramemoratorum sententiis innocens est pronuntiat, etiam Miltiadis sententia qua iudicium clausum est his verbis: Cum constiterit Caecilianum ab his qui cum Donatu venerunt iuxta professionem suam non accusari nec a Donato conuictum esse in aliqua parte constiterit, communioni ecclesiasticae integro statu retinendum merito esse censeo”.

w duchu rzymskim, podobnie jak później potępiono ją na synodzie w Arles³⁶. Do *traditores* odniósł się wyraźnie synod w Arles³⁷. W ten sposób Konstantyn Wielki bardzo szybko określił swój stosunek do donatystów. Powstaje pytanie, jakie przesłanki określiły negatywną opinię o donatystach? Zdaniem Bralewskiego, „Konstantyn miał całkowicie odmienną od donatystów koncepcję Kościoła. Ich dualistyczna idea kłóciła się z cesarską wizją Kościoła zjednoczonego, zapewnianego poprzez swą jedność pomyślność państwu, poddanym i władcy”³⁸. W tym stwierdzeniu wydaje się słuszne tylko to, że Konstantyn od samego początku był przekonany o szkodliwości podziału w Kościele i dlatego zabiegał o jedność wśród biskupów³⁹. Schizma w Kościele kartagińskim i wina Donatusa w tym zakresie mogła się wydać władzom cywilnym oczywista, ale nie na tle różnic teologicznych: Nie można wybierać drugiego urzędnika na miejsce już obsadzone! Z postanowień cesarskich nie można wnioskować, że miał jakąś wizję Kościoła i to odmienną od „dualistycznej” donatystów. Spór w Kościele, tak jak postrzegał go Konstantyn, dotyczył jedności Kościoła, ewentualnie legalności wybranej władzy kościelnej, stojącej na straży tej jedności. W odpowiedzi Konstantyna na postanowienia synodalne z Arelate pojawiła się wprawdzie po raz pierwszy terminologia kościelna i teologiczna⁴⁰. Wydaje się jednak, że list ten został zredagowany przez jakiegoś chrześcijanina, który znał tematykę kościelną⁴¹.

³⁶ Por. Arelate 314: ... (8) „W sprawie zaś Afryki, gdzie stosują własne prawo i chrzczą ponownie, postanowiono, że jeśli jakiś heretyk przyjdzie do Kościoła, należy zapytać go o wyznanie wiary i jeśli okaże się, że został ochrzczony w Ojcu, Synu i Duchu świętym, niech tylko nałoży się nań ręce. Jeśli zaś zapytany o wyznanie wiary nie odpowiedziałby o Trójcy, niech zostanie słusznie ochrzczony” za: *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, s. 70*. Por także J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 166.

³⁷ „W sprawie pomawianych o wydanie świętych ksiąg, naczyń Pańskich bądź imion swych braci postanowiliśmy, że każdy z nich, gdy zostanie to potwierdzone aktami urzędowymi, a nie jedynie słowami, ma zostać usunięty ze stanu duchownego. Jeśli by zaś odkryto, że udzielili oni komuś święceń i okoliczności przemawiają za wyświęconymi, niech nie unieważnia się święceń. Ponieważ jest wielu wrogów Kościoła, którym się wydaje, że mogą na swą korzyść przedstawiać przekupionych świadków, w żadnym razie nie należy do tego dopuścić, chyba że, jak już powiedzieliśmy, mieliby oficjalne dokumenty” w: *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, s. 72* i n. Sentencja z Arelate odpowiadała w kwestii święceń tej, którą ogłoszono w sprawie ważności chrztu. A więc nawet, gdyby konsekратор Caecilianusa, Felix, był *traditorem* to święcenia biskupie udzielone przez niego były ważne. Kanon potępił także odwoływanie się do pogłosek i pomówień, sądów opartych na fałszywych świadectwach „przekupionych” świadków. W sprawie nieudokumentowanych oskarżeń prawy kościelne przejmowało rozwiązanie prawa cywilnego, rzymskiego.

³⁸ S. Bralewski, *Czy cesarz Konstantyn Wielki...*, s. 446.

³⁹ W liście do wikariusza Afryki, niejakiego Aelafiusa: „inde propter haec omnia probabili rerum aestimatione speraveram quod omnibus omnino seditionibus et contentionibus, quae ab his hominibus videbantur subito commotae, finis debitus fuisset impositus...”, por. J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 155.

⁴⁰ List z roku 314; por. J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 167-171. Konstantyn wspominał o biskupach jako „sanctissimi antistites Christi salvatoris”, o wyroku cesarza: „Meum iudicium postulant, qui ipse iudicium Christi exspecto”, a zachęcając biskupów do powrotu do swoich stolic „reddite ad proprias sedes meique mementote ut mei salvator noster semper misereatur”.

⁴¹ Wydawca J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 168, przypis 5, te pierwsze „chrześcijańskie” wzmianki w piśmie Konstantyna przypisał redaktorowi listu.

4. Kościół „świętych męczenników”. Śledztwo w sprawie *traditio* Feliksa, konsekratora Caecilianusa, biskupa Kartaginy toczyło się przed prokonsulem Aelianusem, czyli przed sądem cywilnym⁴². Kwestia ta pozwoliła Konstantynowi na wgląd w „wewnętrzne” sprawy kościelne: oskarżenia donatystów dotyczyły ważności święceń, czyli w języku administracji cywilnej, prawomocności powołania na urząd kościelny. W sentencji z tego postępowania wynikało jednak, że dotyczyło pytania, czy Feliks był *traditorem*, a nie czy udzielone przez niego, *traditora*, święcenia są ważne. Śledztwo miało przymioty lustracji, miało na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności domniemanego przestępstwa i szczegółów oskarżenia. W trakcie śledztwa dawny urzędnik z Abtugni, Alfusz Cecylian, który realizował w tym mieście edykt prześladowczy Dioklecjana, odwołał wcześniejsze oświadczenie o zdradzie biskupa Feliksa. Wykazano nadto, że jego pierwsze oświadczenie zostało sfałszowane przez niejakiego Ingencjusza. Po wyjaśnieniu sprawy Feliksa w dokumentach cesarskich pojawiły się szczegóły odnoszące się do „wewnętrznych” spraw kościelnych⁴³. Starania Konstantyna o przywrócenie jedności wyrażone w dokumentach tego okresu zostały dobrze przedstawione w polskich opracowaniach⁴⁴. Przywrócenie jedności kościelnej w Afryce cesarz starał się osiągnąć przemocą i tolerancją wobec postaw donatystów. Z listem do Eumaliusa⁴⁵ opublikowano w 316 roku cesarski dekret o zjednoczeniu wszystkich chrześcijan⁴⁶. Dekret ten zapoczątkował represje wobec donatystów, które między innymi przewidywały konfiskatę bazylik donatystów, a w poszczególnych przypadkach także wygnanie biskupów. W tym okresie rozegrały się wydarzenia, które zostały ujęte w aktach męczeńskich w wydaniu donatystów, to znaczy w *Sermo de passione sancti Donati episcopi Abiocalensis*⁴⁷. Datacja tej mowy jest utrudniona⁴⁸. Forma literacka⁴⁹ wskazuje na polemikę z katolickim poglądem na temat Kościoła i męczeństwa. Mowa mogła być wygłoszona w dniu upamiętnienia

⁴² Proces w 314/315 r. zrelacjonował krótko S. Bralewski, *Czy cesarz Konstantyn Wielki...*, s. 437; dokumentacja oryginalna: J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 171-187.

⁴³ Są to: List Konstantyna do prokonsula Probianusa z roku 315 r. (zachowany u: Augustyn, *Contra Cresconium* III, 70,81); List Konstantyna do wikariusza Afryka Eumaliusa z 316 r. (zachowany u: Augustyn, *Contra Cresconium* III, 71,82); List Konstantyna do biskupów donatystów (J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 192-193); List Konstantyna do wikariusza Afryki Domitius Celsusa (J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 194-196); List Konstantyna do biskupów katolickich Afryki (J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 239-242); List Konstantyna do biskupów numidyjskich (J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 246-252).

⁴⁴ T. Kołosowski, *Polityka Konstantyna Wielkiego w świetle schizmy donacjańskiej*, *Saeculum Christianum* 2(1995),1, s. 17-37; S. Bralewski, *Czy cesarz Konstantyn Wielki...*, s. 437-446.

⁴⁵ Por. J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 196-198.

⁴⁶ Tekst dekretu zaginął, ale liczne wzmianki w innych źródłach pozwalają odtworzyć jego treść, por. J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 198, przypis 2.

⁴⁷ Por. wydanie i tłumaczenie francuskie w J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 201-211.

⁴⁸ J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 200 datuje na czas powstania po 324 a przed 342; choć osoby cytowane w mowie mogą wskazywać na wydarzenia w roku 317 (urzędnicy Leontius i Ursatius).

⁴⁹ J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 200 (Maier: „Tel que nous le connaissons, ce sermon a l'allure d'un véritable pamphlet contre les catholiques: l'invective est partout. Il témoigne d'une certaine connaissance de l'Écriture sainte, mais les obscurités et les défauts abondent”).

męczenników, a więc wiele lat po tragicznych wydarzeniach⁵⁰. Rzecz działa się („Res gesta est”) za katolickiego biskupa Kartaginy (był nim wówczas „Caecilianus Eudinepisus”) oraz państwowych urzędników (Leontius i Ursatius) i w obecności trybuna Marcellinusa. Prawdziwi chrześcijanie – zdaniem donatysty, autora mowy – cierpią prześladowanie ze strony fałszywych biskupów i chrześcijan, którzy pozornie noszą to imię, ale zwiódła ich próżna chwała, cesarska przyjaźń i dobra doczesne⁵¹. W tekście pojawiła się wzmianka o zarzutach herezji pod adresem donatystów. Wydaje się, że był to efekt redakcji po roku 321, gdy katolicy zaczęli ich tak nazywać. Przeciw donatystom użyto środków pieniężnych⁵². Zdaniem autora *Mowy* przeciwnicy „prawdziwych” chrześcijan współdziałali z poganami. Sprofanowali świątynie chrześcijańskie i święte tajemnice przez wprowadzenie pogan. W imię zaprowadzenia jedności kościelnej żołnierze przelewali krew w pomieszczeniach kościelnych⁵³, zranili biskupa (w miejscowości Sicilibba)⁵⁴. Autor *Sermo* zarzucił katolikom apostazję od wiary katolickiej i popełnienie zbrodni, którą piętkuje powszechne prawo cywilne⁵⁵. Prześladowanie w oczach donatystów przekraczało okrucieństwem prześladowania za Dioklecjana. Kościół opromieniony męczeństwem, czyli Kościół donatystów męczenników zapewniał jednak swoim wiernym zbawienie⁵⁶. Wydaje się, że doktryna donatystów o „Kościele świętych” została wyrażona najwcześniej właśnie w tej „Mowie o męczeństwie” (*Sermo de passione...*). Teologię donatystów potwierdzała „praktyka” prześladowań. Odrzucenie organizacji kościelnej donatystów przez władzę państwową, wyrażone w prześladowaniach, umacniało przekonanie o „Kościele” świętych męczenników⁵⁷. Radykalny ruch kościelny w Afryce Północnej zapoczątkował schizmę, która osłabiła chrześcijaństwo u schyłku starożytności na tych terenach.

⁵⁰ Por. *Sermo de passione* 9 („Nam et anniuervalis dies religiosa deutione non immerite celebratur”).

⁵¹ „Immo securior modo cum quasi episcopi vel christiani dicuntur, quam tunc cum nominis negatione ruerunt: tantum inimicos habens ibi nomine nuncupari suos, dummodo tali fraude tutius, ut iam diximus, teneat quos falsa appellatione ludificat, non solum oblectans inani gloria miseret, sed et regali aimiticia muneribusque terrenis cicumscribens auaros”; *Sermo de passione*, 2: J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 203.

⁵² *Sermo de passione*, 3 („mittit pecunias quibus vel fidem caperet, vel professione legis occasionem faceret auaritia”).

⁵³ *Sermo de passione*, 8 i 13. Chodziło prawdopodobnie o pomieszczenia, pamiątki świętych męczenników, por. J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 208, przypis 47.

⁵⁴ Biskup tej miejscowości nie jest wspomniany z imienia: *Sermo de passione*, 7.

⁵⁵ „Unde quaerendum puto qualis esse possit apostasia, si digne talis «ecclesia» appellatur catholica. Nam et hoc ad iniuriam magnopero procurauit nominis inimicus ut eam uulgo dici fecisset catholicam ubi impune committitur quicquid publico iure damnatur”; *Sermo de passione*, 12 (J.-L. Maier, *Le Dossier...* I, s. 208).

⁵⁶ „Gaude et exsulta, pia mater ecclesia, quae disciplinis erudita caelestibus inaccusabili atque illibata conflictatione luctaris. Si enim resistendum est, mente non armis resistis, si non manu sed fide congregeres. Haec te pugnarum diversitas probat in saeculo, coronat in caelo, commendat domino Christo”; *Sermo de passione*, 14.

⁵⁷ Por. W. Myszor, *Męczennicy Kościoła donatystów*, *Vox Patrum* 20 (2000), t. 38-39, s. 449-456.

DIE KIRCHE DER SÜNDER UND DER HEILIGE. EINIGE BEMERKUNGEN ZUM ANFANG DES DONATISMUS IN RÖMISCHEN AFRIKA

Zusammenfassung

In der Geschichte des Donatismus im römischen Afrika können wir sowohl theologische Prinzipien bestimmende Grenzen der Kirche in der Theologie des Hl. Cyprian, wie den Radikalismus des christlichen Lebens, besonders die Haltung angesichts der Verfolgungen und Märtyrertum Tertullian's finden. Die Organisationsabspaltung konnte sich in Gestalt Kirchenspaltungen auch von der negativen Schätzung seitens der neuen Macht, „den christlichen“ Kaiser Konstantins zu erfolgen. Der Kaiser, überzeugt von Anfang an von der notwendigen Kircheneinheit des Christentums, Teil seiner „politischen Theologie“, strebte zur Auflösung der afrikanischen Kirchenspaltung. Seine Zurückweisung des Donatismus und die Verfolgung der Donatisten hat inmitten ihrer die Überzeugung von der Kirche „heiliger“ Märtyrer bestätigt. Die radikale und kompromisslose Bewegung der afrikanischen Kirche hat doch die Einheit der Kirche und zivilen Organisation zum Zerschlagen beigetragen.